

SŁOWO

Wilno, Sobota 29-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czechowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej 3-jej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

We Francji, Włoszech i Niemczech.

Ustąpienie i powtórne powołanie p. Rajmunda Poincarégo, byłego prezydenta Republiki, na stanowisko naczelnika rządu nie jest znów tak sensacyjnym, lub epokowym wypadkiem. Mamy tu do czynienia z epizodem, który w końcu wzmocnił stanowisko Poincarégo. Istotnie w ostatnich tygodniach działalności p. Poincarégo wzbudzała dużą krytykę, wychodzącą z grup, które go popierają. Ale z całym przekonaniem można twierdzić, że chodzi tu o kwasy przedwyborcze. We Francji, w początkach maja, stają do walki dwa bloki wyborcze: narodowy i lewicowy. Wśród grup, tworzących blok narodowy, mogą i muszą być tarcia o mandaty, zwłaszcza jeżeli wobec któregoś z tych grup premier okaże się tak mało uprzejmy, jak wobec „L'Action Française”. „Z większości mojej wyłączam komunistów i rojalistów” powiedział pan Poincaré.

W Bułgarii, już od sporego czasu, ludność jest tak zadowolona z rządu, że zawsze przy wyborach stronnictwo rządowe zdobywa 95% mandatów. Stosunki takie nieznanne są jeszcze Francji, ale i tu administracja nie jest niemy świadkiem wyborów, jak to ma miejsce w Anglii i, powiedzmy to z dumą, w Polsce. Dlatego też upadek p. Poincarégo przed wyborami nie jest możliwy. Blok narodowy nie zrzuca się władzy wigilij wyborów, a na szukanie wygodniejszej osobistości, aniżeli premier obecny, także go nie stać. Blokowi narodowemu chodzi przecież bardzo, aby i po wyborach prowadził konsekwentną niemiecką politykę p. Poincarégo. Blok lewicowy zaś... pragnie tego samego. Lewica chce nadal prowadzić politykę Poincarégo, tylko bez jego firmy, a we własnym imieniu i na własny rachunek.

Pan Poincaré robi co może, aby swe nazwisko uniezależnić od wewnętrznej polityki. Chce być osobistością stojącą ponad partjami bloku narodowego, a jeżeli to jest możliwe, ponad partjami wogóle. Nie zapomniał jeszcze o swoich słowach: „nie zmienialem nigdy trójkoloru naszego sztandaru narodowego na kolor czerwony” (p. Millerand czynił to często), ale znowu w kwestii religijnej katolickiej okazał stanowisko chwiejne i niezdeterminowane. Rad jest zapewne, że przy okazji rekonstrukcji gabinetu pozbędzie się przed samymi wyborami ministrów niepopularnych, Pan Poincaré chce być sztandarem zdecydowanej polityki wobec Niemiec.

Prócz Francji wybory do parlamentu odbędą się także we Włoszech i w Niemczech. Różnica jednak polega na tem, że wynik wyborów we Francji jest wiadomy, jakkolwiek zwycięstwo prawicy jest tam mało prawdopodobne. Natomiast we Włoszech zwyciężą faszysty, w Niemczech monarchiści.

Zacznijmy od Włoch. System wyborczy zapewnia tam z 385 mandatów 856 najsilniejszej partji, przy czem całe Włochy mają stanowić jeden okręg wyborczy. Oczywiście ta najsilniejsza partja będą faszysty.

Dla teoretyków prawa ten system wyborczy jest bardzo ciekawy. Potwierdza on doskonale starą maksymę *Le mieux est l'ennemi du bien*. System wyborów proporcjonalnych zerwał ze starą i jasną zasadą wyborów większościowych, jedno-

mandatowych, zasadą, na której się wspierał cały kregosłup angielskiej teorii o reprezentacji narodowej. I oto Mussolini popchnął tylko proporcjonalny system wyborczy trochę naprzód i doszedł do rezultatów, będących zaprzeczeniem ideałów, które przyświecały teoretykom i obrońcom proporcjonalności i głosowania na listy. Trzeba także nie zapominać, że fatalne skutki rządów partyjnych we Włoszech wywołały tam reakcję faszystowską.

Dzisiaj Włochy nie są już państwem parlamentarnym. Ustrój Włoch jest kombinacją starorzemiejskiego systemu Cezarów i jednopartyjnego systemu bolszewickiego, z wyraźną supremacją pierwszego pierwiastku. Cezarowie dochodzili do władzy często przez zamach stanu, a trzymali się dogadzając tłumom, lub istotnie dbając o dobro państwa. Mussolini jest takim drugim Cezarem, jego rządy są błogosławione we Włoszech. Mussolini jest politykiem, któremu nie zależy na upokorzeniu swoich przeciwników. (Taki polityk niema u nas). Konkurentem Mussoliniego był niezwykle ambitny poeta d'Annunzio, który, jak wiadomo, odegrał wybitną rolę polityczną. D'Annunzio organizował frondę przeciw Mussolinemu. Mussolini wyjednał mu tytuł księcia. Mussolini powpisывał na swojej liście wszystkich wybitnych polityków Królestwa. Nie boi się ich współzawodnictwa, nie chce zerwać się ich współpracy. Zdaje się, że historia w klasyfikacji znakomitości wyznaczy Mussolinemu rangę wyższą, aniżeli nawet Bismarckowi.

Czyżby nasi wodzowie polityczni, gdyby mogli zupełnie dowolnie układać personalja parlamentu, nie powołaliby tam przedewszystkiem swoich „oddanych, wiernych i wypróbowanych”. Otóż Mussolini tego nie robi. Nie płaci on mandatem poselskim za rachunki z przeszłości, ale udziela ich ludziom utalentowanym. Dla szczęścia Włoch niech żyje Mussolini!

Kto chce jednak budować horoskopy polityczne na koniec obecnego roku, musi przedewszystkiem się zająć wyborami w Niemczech. Wynik ich nie budzi wątpliwości. Zwyciężą tam monarchiści. Ale co z tego? Otóż to jest właśnie pytanie.

W Europie mamy już dziś królestwo bez króla. Są nim Węgry. Ale pomiędzy sytuacją Królestwa Węgierskiego, a sytuacją Republiki Niem. po wyborach, kiedy w parlamencie większość będą mieli monarchiści, jest znacznie więcej różnic, niż analogij.

Przedewszystkiem na Węgrzech niema różnicy zdań co do ustroju. Wszyscy są monarchistami. Nawet socjaliści węgierscy nie występują zbyt mocno z republikanizmem. Natomiast w Niemczech znajduje się sporo obrońców konstytucji Weimarskiej i ta poważna mniejszość może wywołać zaburzenia wewnętrzne.

Następnie na Węgrzech dużo jest legitymistów, którzy trwają w pięknej wierności małoletniemu sieroce, królewiczowi Ottonowi, synowi nieszczęśliwego króla Karola IV i jego bohaterskiej małżonki. Ale księżę Otton nie jest królem, gdyż według praw węgierskich następcą tronu, niekoronowany koroną

św. Stefana, nie jest monarchą. Wreszcie pewna część Węgrów, pamiętając, iż Habsburgowie nie są dynastją narodową, gotowi są nową dynastję powołać na tron. Natomiast w Niemczech kwestja osoby monarchy a raczej osób monarchów nie może być kwestjonowana pod względem prawnym, a nawet politycznym.

Wreszcie powrotowi króla do Budapesztu sprzeciwia się energicznie i bezpośrednio tylko Mała Ententa. Miejmy nadzieję, iż nie przeżyjemy po raz wtóry niepięknego czynu p. Stirmunta. Natomiast powrotowi Hohenzollernów sprzeciwia się cały glob ziemski. Powrót taki przechyliłby sympatje Anglii w stronę Francji, wywołałby aktywne poparcie Francji przez Amerykę. Dobrowolna abdykacja Wilhelma II na rzecz Wilhelma III-ego nie załatwiłaby napewno kwestji.

Jakiż więc program przeciwstawiają monarchiści niemieccy tym trudnościom. Reklamowany jest bardzo awanturniczy projekt gen. Ludendorffa, który wyłożony jest chociażby w przedmowie do rosyjskiego przekładu jego pamiętników o wojnie: Restauracja monarchji w Rosji, zniszczenie Polski, front wspólny przeciw Europie.

Być może, należy powiedzieć, że program ten jest całkowicie nierealny i zgodzić się można z *Kurjerem Polskim i Myślą Narodową*, że gen. Ludendorff jest matkąkiem a nie politykiem. Ale gdyby nawet monarchiści niemieccy zerwali się pierwszego punktu programu Ludendorffa i gdyby próbowali tylko galwanizować bagno Sowietów, to jeszczeby nie było to dla nas pożądanem.

Stąd nie bardzo mogę zrozumieć dlaczego jesienią roku zeszłego prasa polska tak zapalczywie zwalczała projekt katolickiej monarchji południowo-niemieckiej, Habsburgów, czy Mittelsbachów. Projekt taki zwracałby się przeciw Berlinowi, przeciw jedności Niemiec, a co za tem idzie przeciw planom Ludendorffa. Projekt ten był może nierealny, bardziej może nierealny niż marzenia gen. Ludendorffa. Ale skąd przy jego zwalczaniu w prasie polskiej wzięta się ta zasadnicza, niezależna od realności czy nierealności, *pryncypjalna nuta*?

W każdym razie, to co się stanie po wyborach w Niemczech będzie miało wpływ decydujący na politykę Europy. Wybory w Niemczech są więc ciekawsze, niż walka wyborcza francuska i szczegóły zwycięstwa faszystów.

O długach Rosji.

WARSZAWA, 28 III. (Tel. wł.) Rzeczpospolita donosi z Londynu: W Izbie Lordów w dyskusji nad stosunkami Anglii do Rosji lord Curzon oświadczył, że rząd angielski domaga się musi od Rosji co najmniej zapłaconia długów przedwojennych i wojennych jako też odszkodowania za zrabowane obywatelom angielskim mienie. Długi przedwojenne Rosji wynoszą 167 milionów funtów, długi zaś wojenne 680 milionów, zgłoszone zaś dotąd pretensje o odszkodowania przenoszą kwotę 180 milionów funtów. Lord Curzon wyraził obawę, że rząd doczeka się wielkiego rozczarowania z racji zapowiedzianej konferencji londyńskiej. W odpowiedzi na wywody lorda Curzona, Lord Kanclerz oświadczył, że polityka, którą kierował się lord Curzon, pozostała bezowocna, a narodowi rosyjskiemu należy pozostawić swobodę rozwoju.

SEJM I RZĄD.

Usamodzielnienie „Polski Zbrojnej”.

Min. Spr. Wojskowych gen. Sikorski wydał rozkaz, w którym oświadcza, że ze względów oszczędnościowych zmuszony jest cofnąć dotychczasowe świadectwa materialne, z jakich korzystała „Polska Zbrojna”.

Jako środek do dalszego samodzielnego utrzymania „Polski Zbrojnej” minister proponuje zaprenumerowanie jej przez tych, którzy dotąd utrzymywali ją z charakteru urzędowego bezpłatnie.

W ten sposób „Polska Zbrojna” przestaje być organem o charakterze półurzędowym, stając się organem korpusu oficerskiego.

Okólnik przeciwko biciu.

Minister spraw wewnętrznych p. Sołtan przed swym ustąpieniem podpisał okólnik do wojewodów i władz policyjnych, w którym podnosi, że doszły do jego wiadomości nowe zażalenia na bicie osób cywilnych przez organa policji państwowej, wbrew wydanym w tej mierze niejednokrotnie stanowczym zarządzeniom. W każdym wypadku skonstatowania faktu bicia przez policję winny będzie wydalony ze służby, a sprawa oddana do władz prokuratorskich; niezależnie od tego zostaną pociągnięte do odpowiedzialności wyższe organy policji, powołane do nadzoru.

Konferencja w sprawie gwałtów litewskich.

Wczoraj zgłosili się do ministra spraw zagranicznych sen. Krzyżanowski i b. poseł Świechowski z Wileńszczyzny i odbyli z hr. Zamoyckim dwugodzinną konferencję na temat gwałtów Litwy Kowieńskiej, dokonywanych na tamtejszych Polakach.

Sprzedaż przedsiębiorstw państwowych.

Komitet ekonomiczny Ministrów na zasadzie upoważnienia Sejmu zakwalifikował do sprzedaży następujące przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe.

Kopalnie węgla Brzeszcze i Spytkowo, niektóre nadania górnicze, Hutę Blachownię, Zakłady Mechaniczne Białogon, Wytwornię aparatów telefonicznych i tegraficznych w Warszawie, Zbiorniki naftowe Polmin na Schnellmühle w Gdańsku, udziały Skarbu w spółkach akcyjnych T-wa Soli Potasowych, T-wa Azot i T-wa Międzymiastowe Gazowodociąg.

Oprócz powyższych wymienionych przedsiębiorstw, znajdujących się w zarządzie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Kolei sprzedać ma stare parowozy, kolejki, złomy kolejowe i inne, zaś Ministerstwo Rolnictwa, Robót Publicznych i Reform Rolnych należące do nich młyny, cegielnie, tartaki, zakłady drzewne i inne.

Wreszcie Min. Skarbu upoważnione zostało do sprzedaży akcji Banku Budowlanego.

Najbliższy porządek dzienny Izby Pełnej.

WARSZAWA, 28.3. (Pat). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu w dniu 2 kwietnia przewiduje między innymi: 1-sze czytanie projektu ustawy o przewidywanym budżetowym na II-gi kwartał b. r., 1-sze czytanie projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, w dalszym ciągu dyskusja i głosowanie nad ustawą o odbudowie, oraz sprawozdanie komisji komunikacyjnej o ustawie o poczcie, telegrafie i telefonii.

Narady w Moskwie.

Zakończył się w Moskwie zjazd przedstawicieli formacji terytorjalnych armji sowieckiej. Obrady zjazdu trwały przeszło 10 dni. Na zakończenie zjazdu przewodniczący, Frunze, wygłosił mowę, stwierdzając dodatnie wyniki obrad i życząc powodzenia w dalszej pracy.

Ze względów oszczędnościowych z dniem 22 marca przerywaliśmy bezpłatne wysyłanie „Słowa” do urzędów państwowych.

Urzędem, które się zwróca do nas o dalsze wysyłanie naszego pisma, opłata będzie rachowana tylko od dnia zwolnienia prenumeraty.

Wydawnictwo „Słowo”

Walka ze strajkami.

WARSZAWA, 28. III. (tel. wł.) Rzeczpospolita podaje z Londynu: Z kół zbliżonych do rządu słychać, że ogłoszony ma być stan niebezpieczeństwa narodowego, wobec czego rządowi przysługiwać będzie prawo interwencji w zatargach o wynagrodzenie. Ze względu na zapowiedziany strajk na kolei podziemnej rząd zamierza uruchomić wojskowe wozy ciężarowe celem umożliwienia przewozu urzędników i robotników z domu do biur względnie fabryk. Gdyby wojskowy park samochodowy okazał się niedostatecznym, rząd zamierza zarekwirować automobile prywatne.

Przesilenie we Francji.

Przypuszczenia.

PARYŻ, 28.3. (Pat). Jak się zdaje, w nowym gabinecie Poincarégo pozostanie tylko pięciu ministrów i trzech podsekretarzy stanu z poprzedniego rządu. Potwierdza się również wiadomość, że Poincaré zredukuje liczbę ministrów i podsekretarzy stanu. Prawdopodobnie Poincaré zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych, Maginot — wojskowych — Le Troquer — roboty publicznych. Utworzenie ministrów gospodarki i obrony narodowej zostało odłożone. Nowy gabinet przedstawi się Izbie w sobotę lub niedzielię.

Prawdopodobny skład gabinetu.

PARYŻ, 28.3. (PAT). Prawdopodobny skład gabinetu Poincarégo jest następujący: Prezes i min. spr. zagr. — Poincaré, Finanse — Marchal, Handel — Loncien, Wojna — Maginot, Roboty publiczne — Le Troquer, Oświata publ. — de Juvenel, Kolonje — Fabry, Sprawy wewn. — Georges Le Gis, Marynarka — Bokanowski, Rolnictwo — Ribbert, Praca — Daniel Vincent, Sprawiedliwość — Mercier, Okolice oswobodzone — Ludwik Marin.

PARYŻ, 28. III. (PAT). De Selwea przyjął tekę spraw wewnętrznych. Poincaré zaproponował tekę sprawiedliwości oraz vice-prezydenturę Perretowi, tekę rolnictwa — Le Faibre Duprey. W kołach politycznych przypuszczają, że gabinet zostanie ukonstytuowany jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Izba odroczyła się do poniedziałku.

PARYŻ, 28. III. (PAT). Godz. 20-ta. W chwili obecnej w gabinecie Poincarégo zebrała się na naradę większość jego przyszłych współpracowników. Od Perreta do chwili obecnej nie nadeszła definitywna odpowiedź.

Żydzi w Polsce o przesileniu.

Socjalistyczna „Unzer Volkszeitung” Nr. 70 z 27 b. m. sądzi, że „nie można się spodziewać po obecnym składzie parlamentu francuskiego, aby nowy rząd francuski był bardziej lewicowy, niż poprzedni. Ale księżka Poincarégo, który stał się głuchym przedstawicielem reakcji imperialistycznej w Europie, będzie niezawodnie przyjęta przez koła robotnicze całego świata z uczuciem ulgi”.

Tenże dziennik donosi, że wiadomość o upadku rządu Poincarégo wywołała wielkie wrażenie w polskich kołach politycznych, a szczególnie boleśnie odczuł ten fakt polscy posłowie prawicowi, którzy swoją politykę zagraniczną związali ściśle z losami gabinetu Poincarégo. Sam fakt upadku gabinetu wywołuje liczne komentarze, z których jeden wiąże ten wypadek polityczny ze sprawą rokowań francusko-angielskich. (Wip).

Rzut oka na sprawy grodzieńskie.

Grodno po Wilnie jest najznaczniejszym centrum naszego północnego wschodu. Tylko Brześć ze względu na swą wyjątkową pozycję geograficzną ma szanse stania się pierwszorzędnym centrum, nieustępującym a nawet przewyższającym Grodno.

Grodno przed wojną liczyło sześćdziesiąt sześć tysięcy mieszkańców, w 1919 roku dwadzieścia osiem tysięcy. Takie same wyludnienie było udziałem miast na wschód od Królestwa Kongresowego, Brześć na przykład z pięćdziesięciu siedmiu tysięcy spadł na czterdzieście. Nasze miasta wschodnie mogły odrodzić się albo przez reemigrację z Niemiec i z Ameryki, co wzmocniłoby w nich pierwiastek polski i podniosłoby ich kulturę gospodarczą, albo musiały się restytuować przez reemigrację żydowską z Rosji, co konserwowałyby musiało ten pokost rosyjski, jaki wytworzył się po 1863 roku.

Piszący te słowa nawoływa do zorganizowania reemigracji z Niemiec i Ameryki, wykazując iż dla reemigracji amerykańskiej istnieje szczególnie pomyślna koniunktura, wskutek wysokiego kursu dolara, znaczniejszej siły kupna jego w kraju naszym, niż w Stanach Zjednoczonych. Inicjowałem i starałem się zorganizować „Bank Gospodarzy Odbudowy Ziemi Wschodnich” który był współdziałal kolonizacji wiejskiej i miejskiej. Lecz minister Michalski robił obstrukcje przeciwko statutu, gdyż, jak oświadczył, nie chciał współzawodnictwa dla „Banku Kresowego”, chociaż ów bank miał inny cel i prowadzi te spekulacje jak inne banki protegowane przez p. Michalskiego, związane z „Bankiem Krajowym”. Dla organizacji powrotu emigrantów z Ameryki i Niemiec i ich osadnictwa na wschodzie nie zrobiono nic. Były wprawdzie komisje międzyministerjalne, które rozpatrywały tą kwestję, lecz komisje międzyministerjalne są u nas najczęściej po grzebem pierwszej klasy najważniejszych spraw państwowych.

Miasta wschodnie zaczęły restytuować się przeważnie pierwiastkiem żydowskim. Skład narodowościowy Grodna w 1921 r. i 1923 r. przedstawia się jak następuje:

WYZNANIE	1921 r.	1923 r.
Żydów	18.690	24.500
Katolików	12.022	19.548
Prawosławnych	3.644	8.000
Ewangielików	225	800
Babtystów	8	50
Mahometan	88	88

Widzimy więc, że ludność żydowska zwiększyła się w stopniu niewiele mniejszym niż ludność katolicka, reprezentująca pierwiastek polski. Pierwsza przybyła z Rosji, druga składa się przeważnie z naszych reemigrantów ze wschodu. Kolonizacja zachodniej z lepszą znajomością rzemiosł, z lepszą techniką życia gospodarczego wogóle Grodno nie miało. Żadne jednak z innych miast naszego wschodu nie mogłoby tak przyciągać reemigrację zachodu i być jednym słowem dla niej odpowiednim miejscem osadnictwa jak Grodno. Emigracja bowiem zachodnia jest przyzwyczajona do pewnych kulturalnych urządzeń, jak

elektryczność, wodociągi, bruki, chodniki. Otóż pod względem tych urządzeń kulturalnych Grodno zajmuje pierwsze miejsce na naszym wschodzie, stoi wyżej od Wilna.

Jeżeli procentowo ludność polskokatolicka wzrosła nieco szybciej niż inne pierwiastki, to pod względem stosunku sił gospodarczych nastąpiło przesunięcie na jej niekorzyść. Posesje miejskie, domy mieszkalne przechodzą z rąk chrześcijańskich do żydowskich. Przy ul. Dominikańskiej, jednej z najbardziej handlowych, pozostały wszystkiego trzy posesje nieżydowskie. Na placu kościoła Fary, placu, będącego głównym siedliskiem handlu, niema poza posesjami kościelnymi ani jednej nieżydowskiej. Przy ul. Zamkowej ostatnia posesja nieżydowska, dawny arsenał Stanisława Augusta, przechodzi obecnie z rąk księży Czerwotyńskich do żydowskich. Zrezygnowały wszystkie ulice handlowe, przy których przed wojną były posesje nieżydowskie wprawdzie już w nieznanym procentie, dziś niemal posesji nieżydowskich nie mają.

Kto ma w ręku posesje dzielnic handlowych, ten może monopolizować handel miasta. Otóż sklepów polskich poza kooperatywami nie przybyło. Kooperatywy mają znaczenie dla spożywców. Sklepy zaś prywatne przynależą ów kapitał handlowy, który ma większą skłonność, niż wszelkie inne, przeobrażać się w kapitał przemysłowy. Rzecz naturalna, że pierwiastek żydowski, monopolizujący taktycznie handel Grodna, dominuje w jego przemyśle. Oprócz olbrzymiej fabryki tytoniowej Szereszewskiego, w Grodnie mamy już kilka fabryk pomniejszych. Wszystkie żydowskie. Rozwijają się one pomyślnie. Grodno posiada duży zakład graficzny, wyrabiający artystycznie karty do gry. Oprócz tego Grodno posiada tartaki, oraz wspaniałą miyn elektryczną. Wszystko to są przedsiębiorstwa żydowskie. Tylko fabryka kafeł jest jedynym przedsiębiorstwem przemysłowym w ręku polskim, należy mianowicie do ks. Druckiego-Lubeckiego.

Lasy są w posiadaniu właścicieli ziemskich Polaków, i mogłyby być podstawą przemysłu leśnego polskiego. Lecz polityka ekonomiczna i skarbowa polityka kredytowa polska, a obecnie danina leśna — wszystkie to umacniają w rękach żydowskich handel lasem i przemysł leśny. Jesteśmy pod względem opinii świata najbardziej antysemitycznym narodem w Europie. Opinia ta powstawała z krzykliwych hasel demagogicznych, które operują chadecy i endecy. Natomiast polityka polska gospodarcza i finansowa stała i systematycznie przesunęła stosunek sił polsko-żydowskich na terenie gospodarczym polskim na korzyść Żydów, rzecz więc naturalna, że nie od nas wyjeżdżają Żydzi do Rosji sowieckiej, lecz przeciwnie, z Rosji sowieckiej usiłują wracać do Polski. Tu zauważam, że departament bezpieczeństwa publicznego, z pp. Urbanowiczem, Pileckim, Orzeckim systematycznie służyli wszystkim interesom nie-polskim.

Żydzi ciągną z Rosji do Polski,

gdyż pomimo nowego kursu ekonomicznego w Rosji, pomimo pewnego odradzenia się życia ekonomicznego wskutek czynników biologicznej natury, mnożenia się żywego inwentarza, handel zewnętrzny Rosji jest niemal cztery razy mniejszy od handlu zewnętrznego Polski, jak widać z następującej tablicy:

	Przywóz	Wywóz	Suma obrotów
	w tysiącach złotych franków		
Polska	1.116	1.195	2.311
Rosja	372	281	653

Dane te za 1923 r. wykazują, iż zewnętrzny handel Rosji jest bierny i nikły w porównaniu z zewnętrznym handlem polskim. Rzecz naturalna, że Żydzi, jako ludność handlowa, po obgryzieniu Rosji przez komunizm z niej uciekają. I z Polski nie przenoszą się do Rosji. Emigracja żydowska z Polski szła przeważnie do Stanów Zjednoczonych. Obecnie drożyzna paszportów zagranicznych tamuje tę emigrację. Polska winna wprowadzić tanie emigracyjne paszporty, będące zwolnieniem od obywatelstwa. Z takich paszportów mogłoby korzystać Żydzi, opuszczający Polskę.

Wspominając o Żydach grodzieńskich musimy zaznaczyć, że burżuazja żydowska staje się w Grodnie coraz bardziej ugodowo usposobiona względem polskiego państwa, garnie się do szkół polskich, uczęszcza tłumnie do teatru polskiego i chętnie bierze udział w ofiarach publicznych. Pochodzi to stąd, że zaczęła wierzyć w trwałość przynależności ziem wschodnich do Polski. Żydzi grodzieńscy są bardziej ugodowo usposobieni niż Żydzi wileńscy. Nie ulega jednak wątpliwości że nawet przy zupełnym spolonizowaniu językowym Żydów, lecz przy osiągnięciu przez nich stanowczej przewagi gospodarczej, znajdziemy się w pozycji fatalnej, gdyż oni nadadzą ton naszej sztuce, literaturze, życiu społecznemu i etyce prywatnej. Będąc zaś tolerancyjnym względem lojalnych pod względem państwowym Żydów, musimy dążyć do zmiany stosunków sił pod względem liczebnym i gospodarczym na naszą korzyść.

Władysław Studnicki.

Proces Hittler-Ludendorff.

MONACHJUM, 27. III. — (PAT.) W procesie Hittlera i tow. dziś w południe zakończona została rozprawa główna. Prokurator zrzekł się repliki na wywody obrońców. Dziś przemawiało kilku oskarżonych, między innymi Hittler i Ludendorff. Przewodniczący zakomunikował na wstępie, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 10 kwietnia o godz. 10-ej rano.

MONACHJUM, 28.3. (PAT.) Wczorajsze przemówienie na rozprawie sądowej zakończył Hittler następującym zwrotem: „Akcja 8 listopada nie doznała niepowodzenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, że naród niemiecki podnosi się coraz mężniej na podobieństwo lawiny. Nasza armia rośnie z godziny na godzinę. Msm nadzieje, że nadejdzie wkrótce chwila, kiedy zostanie wydany wyrok o naszym czynie.

TELEGRAMY.

Złokowanie mniejszości narodowych w Niemczech.

BERLIN, 28.3. (PAT) Przedstawiciele mniejszości narodowych w Niemczech w składzie delegatów polskich, duńskich, serbów łużyckich, litewskich i fryzyjskich, zebrani wczoraj w Berlinie, postanowili utworzyć blok, celem wspólnego przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Rzeszy i do Sejmu Pruskiego.

Wydana deklaracja stwierdza konieczność współpracy wyborczej wobec nieprzebiegania praw mniejszości, zastrzeżonych w artykule 113 konstytucji niemieckiej, która zapewnia szkolnictwu nauczanie w języku ojczystym ludności.

Poważny zapis na akcje B. Polskiego.

LWÓW, 28.3. (Pat). Jak podaje dzisiejsza „Gazeta Lwowska”, ordynat łanucki Alfred hr. Potocki subskrybował 5000 akcji Banku Polskiego.

Zgon bisk. Pelczara.

LWÓW, 28.3. (Pat). Jak donoszą pisma, dziś rano o godz. 4-ej zmarł w 83 roku życia biskup przemyski dr. Józef Pelczar. Piastował on te godności przez 25 lat. Zmarł na zapalenie płuc.

Bieg obrad konferencji w Wiedniu.

WIEDEN, 28.3. (PAT) Dzisiaj po południu przed przewodnictwem ambasadora Krestinskiego odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji rosyjsko rumuńskiej. Uregulowano na idem sprawę przewodnictwa w ten sposób, że sześciu delegacji będą kolejno przewodniczyli, następnie ułożono się w kwestii porządku dziennej, a mianowicie na 1-szym punkcie porządku postawiono kwestię terytorjalną, na drugim — sprawy finansowe i gospodarcze, na trzecim sprawy prawnicze i polityczne. Do punktu 3-go złożyli szefowie obu delegacji oświadczenia. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na jutro od godziny 5-tej po południu.

Ks. Dołgorukow w Warszawie.

WARSZAWA, 27.3. W ostatnich dniach przybył z Paryża do Warszawy ks. Paweł Dołgorukow, jeden z przywódców kadetów w Dumie. Obecnie jest on członkiem rosyjskiego komitetu narodowego. Przyjazd Dołgorukowa do Warszawy wywołał wśród tutejszej kolonii rosyjskiej wielkie zainteresowanie.

Katastrofa z peagiem króla włoskiego.

RZYM, 28. III. (PAT). Na linii Neapol—Rzym z powodu ulewy runęła lawina kamienna na tor kolejowy na parę minut przed przejeściem pociągu, w którym król jechał na miejsce katastrofy w Amalfi. Pomimo ciemności maszynista spostrzegł zawałenie toru i zahamował pociąg. Lokomotywa się wykołosa. Wypadków uniknęło się jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty, który został lekko kontuzjowany. Król część drogi odbył samochodem. Na najbliższej stacji przygoto-

wano nowy pociąg królowi. Komunikacja na linii Rzym—Neapol odbywa się z przesiadaniem.

Poseł Chłapowski w Paryżu.

PARYŻ, 28. III. (PAT). Przybył tu nowomianowany poseł polski p. A. Chłapowski wraz z małżonką. Powitani zostali na dworcu przez Raćcę poselstwa p. Szembeka, członków poselstwa i konsulatu polskiego, attache wojskowych i licznych przedstawicieli kolonii polskiej.

O wjazd Litwinowa do Anglii.

LONDYN, 28. III. (PAT). Reuter dowiadyuje się, iż wiadomość, jakoby rząd angielski odmówił Litwinowowi, który jako przewodniczący delegacji rosyjskiej ma przybyć na konferencję do Londynu, udzielenia wizy paszportowej jest niezasadzona i niezgodna z prawdą.

Stanowczość Japonii.

LONDYN, 28. III. (PAT). Times dowiadyuje się z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych oświadczył na posiedzeniu gabinetu, iż Japonia nie uzna Rosji sowieckiej za nie nastąpi uregulowanie zasadniczych kwestyj spornych, istniejących pomiędzy obu krajami.

Zerwanie umowy o dostawę węgla.

BERLIN, 28. III. (PAT). Na wczorajszych naradach z rządem Rzeszy przedstawiciele przemysłu górniczego oświadczyli, iż umowy, zawarte z przedstawicielami Francji w Mincum, nie mogą już być przedłużone, ponieważ położenie finansowe przedsiębiorstw nie pozwala na dalsze bezpłatne dostawy na rzecz komisji reparacyjnej.

Proces organizacji „Consul”.

BERLIN, 28. III. (PAT). Pisma donoszą, że w przyszłym miesiącu rozpocznie się w Berlinie proces przeciwko organizacji Consula. Liczba oskarżonych dosięga 40 osób.

Skutki spekulacji na franku.

PARYŻ, 28. III. (PAT). Petit Parisien donosi z Wiednia, że bankier wiedeński Zartenberg, jeden z głównych spekulantów na niżce franka, zmarł nagle. Jak donosi ten sam dziennik, Bank Herzmana w Wiedniu na skutek nieudanych operacji na niżce franka ogłosił niewypłacalność.

Ustalenie wysokości odszkodowań.

PARYŻ, 28.3. (Pat). Odnosnie do wczorajszego posiedzenia Komitetu Dawesa dowiadyuje się „Petit Parisien”, że narada trwała 4 godziny i dotyczyła ustalenia ogólnej sumy świadczeń w naturze, która Niemcy będą musiały uiścić w okresie moratorium. Określenie wysokości świadczeń przez poszczególnych rzeczoznawców waha się od 400 milionów do 8000 milionów marek w złocie.

Spróbujcie nowej wymięniteli
herbaty r. 103

Fels Tea Co Warszawa

Ruch wydawniczy.

Polska Składnica pomocy szkolnych i jej „Biblioteka”.

W momencie przełomowym wielkiej wojny, wówczas gdy w związku z rozwojem oświaty polskiej, szkolnictwa i czytelnictwa, polskich urzędów, biur i różnorodnych instytucji, zaczęło wzrastać w ogromnym stopniu zapotrzebowanie na pomoce szkolne w najszerszym słowa znaczeniu — powstała z inicjatywy, oraz sumptem nielicznej grupy pedagogów, oraz ludzi interesujących się sprawami oświaty: Polska Składnica pomocy szkolnych. Właściwa jej nazwa winnaby brzmieć: „Polska Wytwórnia i Składnica papieru, książek, pomocy szkolnych i przyborów biurowych”.

Zamiarem inicjatorów Składnicy było powołanie do życia przedsiębiorstwa, które w miarę rozwoju, potrafiłoby jaknajwszechstronniej obsłużyć szkołę, młodzież szkolną, instytucje społeczno-oświatowe oraz wszelkiego rodzaju biura i urzędy.

Rozwijając energicznie zakres swej działalności, wkrótca Składnica śmiało na pole wydawnicze dążąc przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb wychowawców szkół powszechnych i wyższych, oraz kształcących się poza szkołą samouków. Wydaje przeto Składnica: podręczniki szkolne, przystęp-

ne prace teoretyczne i metodyczne z zakresu pedagogiki i dydaktyki, różne mapy i tablice dydaktyczne, popularne opracowania odczytów, różne dzieła z zakresu lektury pozaszkolnej*).

Wśród tych różnorodnych wydawnictw na osobliwsze wyróżnienie zasługują „Biblioteka Składnicy” prowadzona z godną najwyższego uznania starannością. Zarzysy, monografie, opracowania, studia — po większej części źródłowe, oryginalne; przy całej swej „popularności” rzetelnie cenne pod względem naukowym, dają w ręce inteligencji naszej pożywny pokarm umysłowy wręcz nieodzowny.

Format nieduży, podręczny, strona typograficzna bez zarzutu, cena przystępna.

Oto np., ilustracjami po większej części dopełnione, treściwe a wyborne opracowania pewnych zagadnień z historii polskiej, oraz powszechnej. Więc jednego z najwybitniejszych znawców polskiego średniowiecza, St. Zakrzewskiego monografią „budownictwo Polski napół jeszcze legendowego księcia Miecysława (Mieszki); więc prof. M. Handelsmana historia zjed-

* Szczegółowy obraz celów i działalności Składnicy znaleźć można w pierwszym jej roczniku (1922) wydanym w Warszawie pod redakcją d-ra Jana Muszkowskiego. Jest to praca zbiorowa, zawierająca ponadto mnóstwo nieocenionych wskazań i poglądów pedagogicznych.

noczenia się Włoch, a d-ra St. Arnolda historia wypraw Krzyżackich, nie tylko uwzględniająca, lecz ustalająca udział w nich Polski; więc prof. W. Sobieskiego historia rewolucji angielskiej z czasów Kromwella, a d-ra W. Gorzyckiego dzieje walk Grecji o niepodległość, tudzież N. Gasiorowski historia Bułgarii w zarysie. Ed. Grabowski zestawia opracowany po raz pierwszy rezultat spisu ludności w Polsce, dokonanego w 1921-szym, ze statystyką ludnościową innych krajów, prof. J. Rutkowski daje obraz sprawy włościańskiej w Polsce w wieku XVIII-ym i XIX-ym, prof. St. Kutrzeba wzbogaca „Bibliotekę Składnicy” pierwszą syntetyczną monografią, poświęconą dziejom dawnego sejmiku polskiego, zawierająca tyle nauki dla dzisiejszych naszych i prawodawczych! A oto i dzieje parlamentu angielskiego w doskonałym ujęciu prof. Wł. Konopczyńskiego.

Prof. J. Jakubowski w „Dziejach Litwy” tłumaczy, że oparcie się Litwy Olgierdowej o Polskę było dla niej „koniecznością”. Tylko — pisze — przyjęcie obrządku rzymskiego mogło uczynić Litwę członkiem Rzeczypospolitej Chrześcijańskiej i uchronić ją od dalszych napadów niemieckich. Rychle byśmy może przechylili się osobliście do szerszych poglądów Smolki... Lecz oddajmy sprawiedliwość prof. Jakubowskiemu, że drażliwy

temat narodowego odrodzenia się Litwy w oczach naszych, potraktował z chlubnie szlachetną bezstronnością.

O M. Kreczmera, wysoce ciekawej, „Kwestii agrarnej w starożytności” słusznie wyraził się w „Dzienniku Poznańskim” dr. Bałkowski, że każdy interesujący się zagadnieniami społecznymi znajdzie w tym wybornym wykładzie subtelne analogie historyczne i... powrotność niejednych idei i prądów. Niemniej pobudza do myślenia i horyzonty wiedzy naszej rozszerza zarys reform społeczno-gospodarskich w epoce Stanisławowskiej, opracowany przez N. Gasiorowską, a sięgający aż roku 1880-go. Edw. Maliszewski, ze zwykłą sobie sumiennością i jasnością, daje obraz organizacji powstania Styczniowego, a prof. Baudouin de Courtenay w zwięzłym wykładzie ujmuje całość kształt najważniejszych kwestyj odnoszących się do dziejów języka polskiego. Mówiąc nawiasem: kwestię *posagów* języka polskiego rozwinąć najtrudniej. To, co się nazywa dziś „językiem polskim” jest — jak wyraża się prof. de Courtenay — kontynuacją historyczną języka przedpolskiego, ten znów był kontynuacją stanu językowego wspólnego-słowiańskiego, który wypłynął z języka prasłowiańskiego. Tak cofając się w tej genealogii *wstecz*, dojrzymy do „stanu języko-

wego” przedśłowiańskiego, który był kontynuacją stanu wspólnego-aryjskiego i praoeuropejskiego. Złota zaś będzie już krok jeden tylko do najdalszego praszczura naszej dzisiejszej mowy polskiej. Jest nim „stan językowy” przed-aryjsko-europejski.

Lecz z całej, nie przestaniemy powtarzać: bardzo cennej, bardzo pożytecznej, doskonale redagowanej „Biblioteki Składnicy” najciekawszym jest może spory tomik (przebieg sto stron) zawierający, biegle przez p. M. Suroką komentowane, najważniejsze pisma polityczne naszej Wielkiej Emigracji (po roku 1830-tych). Niektóre odczyty, niektóre programy mają dziś jeszcze świeżość aż... niesamowitą. W takim np. Manifestie Towarzystwa Demokratycznego, wydanym w Paryżu jako druk ulotny w grudniu 1836-go, znajdziemy wszystkie podstawowe zasady... dzisiejszej demokracji! Wszystkie już było... I równość wobec prawa, i nauczanie powszechne, i wolność prasy, i władza ustawodawcza w rękach ludu, i ustrój parlamentarny z odpowiedzialnymi ministrami, i „prawo posiadania ziemi” etc. etc.

Wszystko to już było — na cierpliwym papierze!

Cz. J.

Za granicą.

Dola i niedola p. Churchilla.

Wybory, które się odbyły w okręgu opactwa Westminster—w Londynie, zapowiadały się bardzo interesującą, gdyż do walki wyborczej stanął człowiek tej miary, co p. Winston Churchill. P. Churchill, niewątpliwie odegra ważną rolę w polityce brytyjskiej, jako jeden z najbardziej wytrawnych polityków. Dławy członek partii konserwatywnej, z którą się rozstał z powodu kwestii celnej,—jako liberal jest stale ministrem od 1909—do 1922 roku, popiera partję Lloyd George'a i ponosi klęskę na wyborach, które nastąpiły po upadku tego rządu. Odtąd poszukuje okręgu wyborczego, któryby go zechciał wysłać do Izby Gmin.—Do opactwa Westminsterkiego zjawiał się, jako kandydat niezależny, antysocjalista, o programie bardzo zbliżonym do konserwatywistów i mógł być obrany tylko przy ich poparciu. — Rezultat wyborów jest następujący: Konserwatywa Otho Nicholson otrzymał 8187 gł., Winston Churchill — 8144, tow. Fenner Brockway — 6156 i liberal Scott Duckers — 291 gł. Posiłem do parlamentu został p. Nicholson, Churchill przepadł.

Walka wyborcza nosiła charakter bardzo ożywiony.

P. Churchill, nie mając poparcia żadnej partji, liczył przewidywaniem, na swoje wpływy, które są wielkie, a przytem zmobilizował całą swoją rodzinę do tych zapasów wyborczych. — Pani Churchill, która towarzyszyła mężowi na większości wieców, na których ten przemawiał codziennie,— sama zabiera głos na wiecach kobiecych, a na afiszach umieszczono portret jej córki, miłośniczki, dwunastoletniej dziewczynki, która stojąc przed drzwiami komitetu wyborczego swego ojca, namawia do głosowania za nią. — Komitet wyborczy zreszła był naogół przedsiębiorczy. Niedawno jeden z większych dzienników umieścił fotografię przedstawiającą chórzystki z „Daly's Theatre“, pomagające w komitecie przy rozsyłaniu okładek. Przed wojną p. Churchill zwalczał sufrażystki, to też zasłużył na nieprzychylność Angielki. Jako jedyny argument na jedynym ze swych afiszów umieścił te słowa: „Uśmiech Winstona zwyciężył”.

Jeden z ostatnich wieców organizowanych przez Churchilla odbył się w dzielnicy Soho. — Soho nie jest jakby z nazwy sądzić można, żadną wioską murzyńską, ale dzielnicą Londynu, położoną w centrum miasta, obok dzielnic teatrów i wielkich magazynów. Dziwnie się wydają te małe brudne uliczki tuż obok Regent-Street i Picadilly, zupełnie wózkami wędrownych kupców, na których można znaleźć wszystko: jarzyny, owoce, naczynia, i gdzie banany sąsiadują z jedwabnymi pończochami. Gęste tłumy kłają po chodnikach, brudne dzieciaki wpadają pod nogi, spojrzawszy w twarz niejednego z kupców o typie wybitnie semickim można sądzić, że się jest przeniesionym na ulicę Szklaną w Wilnie.

Zebrań odbyło się w małej sali gimnazjum francuskiego, mieszczącej zaledwie 150—200 osób. Audytorjum wypełnione szczerze, gdzieś niedziste elegancie sylwetki kobiet. P. Churchill przybywa w samochodzie ozdobionym kolorowymi wstęgami! Przedstawia od razu swój program: wykazuje, że kraj nie mający stałego rządu nie może być dobrze rządzony, że tylko ci ministrowie, którzy dzielą utrzymanie się u władzy, mogą dokonać reform;—wobec tego, że obecnie w Anglii zarząca system dwupartyjny, należy za wszelką cenę stworzyć większość rządzącą, a dla tego trzeba połączenia się partji konserwatywnej z prawem rządzącym liberalów.—Przedstawiciele partji pracy wyrażają swoją niechęć, to też zebranie czasem jest burzliwe, ale prezydujący umie utrzymać spokój i gdy, po mowie p. Churchilla, następuje dyskusja, można sądzić, że się jest w Izbie Lordów, w tak grzecznej formie jest prowadzona.

Na zakończenie prezydujący proponuje potrójne: hurra, na cześć mowy. Część sali protestuje w imieniu kandydata partji pracy.—Następnie na znak jednego z obecnych wszyscy intonują hymn „God save the King“ Labour-Party łączy się w śpiewie z konserwatywami. Choć poglądy nie zawsze są zgodne, jednak poczucie narodowe i przywiązanie do tronu łączy serca. Są już tylko Angliki, którzy śpiewają hymn na cześć wielkiego symbolu imperjum Brytanji.

Gabinet Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 28 III. (PAT). Wczoraj o godz. 19 Pasiecz przedstawił królowi listę nowego gabinetu, składającego się z radykałów i demokratów-dysydentów. Podstawą nowego gabinetu jest zasada jednolitości państwa i utrzymanie konstytucji z dn. 29 czerwca. W skład gabinetu wchodzi — 13 radykałów, Pasiecz jako prezes ministrów, Nincozic — jako minister spraw zagranicznych i 4 demokratów. Nowi ministrowie złożyli przysięgę o godz. 20. Rząd opierać się będzie na dawnych stronnicach większości, wzmocnionej 15 głosami demokratów dysydentów.

Wczoraj otrzymaliśmy komunikat, zamieszczony w dzisiejszej kronice, o psach, które w obawie wsieklizny mają chodząc po ulicy na smyczkach, albo w kagańcach, Jeszcze jedno biurokratyczne zarządzenie, pozbawione zupełnie zmysłu realnego. Przed, mieście Wilna obfitują w psy wszelkiego rodzaju, od małych do wielkich. Czy można na chwilę przypuszczać, że ich właściciele, przeważnie ludzie biedni, będą kupowali kagańce, które są drogie, albo najmowali psalarzy dla odbycia koniecznych spacerów. Nie, tego nie robią, gdyż każdy dom na Popowczyźnie, Popławach, Nowym Świecie, Zwierzynie i t. d. ma od 5 do 6 psów, i każdy urzędnik komisariatu rządu wie, że tego prawie nikt nie robi, — więc po co wydawać takie zarządzenie.

Wilno nie jest Katowicami i takie zarządzenie nie przyjmie się w Wilnie, bo zmienia obyczaj, którego zmienić może 10 lat racjonalnego wychowywania ludności, a nie jedno zarządzenie. Dzisiaj komunikat ten może stanowić jedynie prawną podstawę do szykanowania jednostek w pojedynczych wypadkach. Psy zaś są potrzebne, gdyż pomimo ewentualnej działalności policji w protokołowaniu psów bez kagańców, o krzywdzie słychać niemało.

Jeszcze co jest zabawnego w takim zarządzeniu, to ta nadzwyczajna wysokość kary. Za ukazanie się psa bez kagańca na ulicy grozi kara 1.800.000.000 marek, albo 3 miesiące aresztu, albo jedna i druga kara łącznie. Dajcież pokój panowie! Kiedyż z administracją polską przestaniecie robić wesole żarty!

Cyklon we Włoszech.

RZYM, 27. III. — (PAT.) — Cyklon, szalejący pomiędzy Amalfi a Salerno, przybrał rozmiary katastrofalne. Dotychczas nalazono 50 osób zabitych. Z Neapolu wysłano na pomoc wojsko i okręty wojenne.

RZYM, 27. III. — (PAT.) — Według wiadomości z Amalfi, powódź pociągnęła za sobą 150 ofiar w ludziach. Wiadomość o katastrofie została zakomunikowana Papieżowi, który wyraził z tego powodu swój głęboki żal. Watykan poczynił wszelkie odpowiednie zarządzenia w celu przyścia ludności z rychłą pomocą.

NEAPOL, 27. III. — Trzęsienie ziemi dotknęło okolice miast Benevento, Avelino, Positano, Salerno i okolice dawnych „Pompeji“. Ludność ucieka z domów. W Positano katastrofa pociągnęła za sobą dwaście ofiar. W Salerno zawalił się jeden z pałaców.

Jak powstają sensacje.

„Rozwój“ łódzki, a za nim „Nowa Reforma“ wychodząca w Krakowie, zamieściły tużym drukiem sensacyjną wiadomość o „strasznych czynach słynnego dowódcy jazdy maj. Dąbrowskiego“, który zabił własną matkę. — Pisma powyższe są w błędzie najzupełniejszem, bo jakkolwiek czyn, którego się dopuścił wymieniony p. Feliks Dąbrowski, jest rzeczywiście strasznym, to wszakże w żadnym razie nie mógł popełnić go major Dąbrowski, który był słynnym dowódcą bohaterckiego oddziału partyzancki konna, walczącej pod Wilnem i na kręcach z bolszewikami.

Po pierwsze, dowódcami partyzantki byli bracia Dąbrowscy Władysław i Jerzy, po drugie matka ich, s. p. z Kozłowskich Leontyna Dąbrowska, wdowa po generale, zmarła dn. 21 września 1923 r.

Pismo łódzkie i pismo krakowskie otrzymały jakąś głupią plotkę i puszcza ją w obieg pomimo, a może właśnie dlatego, że się ona dotyczy dowódcy bohaterckiego oddziału. Pozostawiamy naszym czytelnikom charakterystyczne takiego rodzaju „wzory“ dziennikarskiej.

Mamy nadzieję, iż pisma powyższe zechcą w najkrótszym czasie sprostować swą balaamną wiadomość.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM **LANOL**

KRONIKA

SOBOTA
29 Dnia
Rustachego
Jutro
Anieli Wd.

Wschód g. 5 m. 22

Zachód g. 6 m. 2

WILEŃSKA.

— Trzy miesiące aresztu za psa bez kagańca. Komisarz Rządu na m. Wilno przypomnia właścicielom psów o wydanem w dn. 28 lipca 1923 r. zarządzeniu Nr. 14. Wobec szerzenia się wsieklizny i nadal zarządzenie to pozostaje w mocy i będzie stosowane z całą bezwzględnością. Psy prowadzone po ulicach nie na linewkach lub niezapatrzone w kagańce podlegać będą wybiściu, a właściciele ich karani grzywną do 1000 zł. p. lub aresztem do 3 miesięcy, lub jedną i drugą karą łącznie.

— (1) **Działalność działu sanitarnego przy wydziale powiatowym w Święcicach.** Etat działu sanitarnego sejmiku w Święcicach składa się z kierownika działu, 2 lekarzy rejonowych w Lyntupach i Kobylniku, 2 akuserek przy rejonach lekarskich i 7 felczerskich punktów w gminach Zabtociskiej, Mielegąńskiej, Komajskiej, Aleksandrowskiej, Szemetowskiej, Żodziskiej i Wojstomskiej. Wobec słabej frekwencji chorych przychodnia lekarska w gm. Zanarodkiej została zlikwidowana. Za czas funkcjonowania działu sanitarnego od dn. 1 marca 1923 r. do dn. 1 lutego 1924 r. zgłosiło się do przychodni 7500 osób, pomocy akuseryjnej udzielono w 48 wypadkach, na lekarstwa i materiały opatrunkowe wydano około 46 mil. mk. z opłat utrzymano około 45 mil. Wypadki chorób zakaźnych zdarzały się w tym czasie bardzo rzadko.

— (2) **Samorządy a społeczeństwo.** Pomysłowy rozwój instytucji samorządowych zależy jest od utrzymania kontaktu tak z szerokimi warstwami ludności, jak i z urzędami i różnymi sferami inteligencji, od udziału której w pracach samorządu zależna jest intensywność tych prac.

Nie tak dawno jeszcze większość urzędów nie orientowała się co do zadań samorządu i co do możliwości współpracy z nimi. Do nawiązania bliższych stosunków z samorządami przyczyniły się zjazdy, urządzane przy urzędzie Delegata Rządu, których odbyło się 3.

W celu nawiązania kontaktu z radami gminnymi, sejmik Wileńskotracki zapoczątkował przesyłanie odpisów protokołów posiedzeń sejmiku urzędem gminnym. O ile nie mylimy się, zwyczaj ten upowszechnił się we wszystkich powiatach. W roku bieżącym wydział powiatowy w Wilejce zapoczątkował przesyłanie protokołów posiedzeń, redagowanych w sposób, dający możliwość zorientowania się co do działalności samorządu we wszystkich dziedzinach — wydziałom innych powiatów, a nawet redakcjom pism, Wogóle w ostatnich czasach daje się zauważyć nawiązanie przez samorządy powiatowe kontaktu z prasą.

Najtrudniwszym zdaje się być nawiązanie bliskich stosunków ze sferami inteligencji, pracującymi na polu naukowym, i dotychczas prace teoretyczne prowadzone są w jednym kierunku, życie zaś samorządów płynie w innym, a próby sprostowania tych dwóch prądów do jednego łożyska nie doprowadzają do pożytecznych wyników.

— (3) **Niszczanie kościoła zabytkowego i archiwum państwowego.** Od roku 1919 ze strony dyrekcji archiwum państwowego i społeczeństwa jest rozpoczęta akcja w kierunku uratowania od zupełnego zniszczenia butwiejących w kościele Franciszkańskim pierwszorzędnej wagi archiwaljów oraz zwrótu i konserwacji kościoła, jednego z cenniejszych architektonicznych zabytków Wilna.

Wiosną tegoroczną zagraża takim niszczonem archiwaljów, że żadne suszenie zmoczonych aktów już je nie uratuje od całkowitego zburzenia.

Da. 26 marca parter kościoła Franciszkańskiego omato że nie został zalany wodą z topniejących śniegów. Jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej, polegającej na zalepieniu gliną i piaskiem szpary, przez którą już się sączyła woda do środka, było chwilowym ratunkiem od niebezpieczeństwa, grożącego aktem z tej strony.

Dn. 27 marca woda ze stopniałego śniegu, znajdującego się w wielkiej ilości na dachach kaplic, zaczęła przeciekać przez otwory sklepionych sułtów, i zalewała akta,

które zostały przemoczone; postawiono starą wannę i inne naczynia do sciekania wody. Łód z okien kościoła rozbito i usunięto. Należałoby zrzucić śnieg z dachów kaplic, lecz woźni tego uczynić nie mogą, ze względu na brak wysokich drabin i grożące niebezpieczeństwo, ponieważ dachówki są słabo ułożone.

Jest rzeczą najpilniejszą przewiezienie w pierwszej kolejce z parteru kościoła znajdujących się tam i butwiejących cennych aktów.

— (4) **Sytuacja na tartakach.** Ogłoszony przez związek klasowy od poniedziałku b. tygodnia strajk na tartakach wileńskich trwa w dalszym ciągu. Przemysł tartaczny m. Wilna, jako punktu najdalej położonego od Gdańska, nie może przy obecnych opłatach przewozowych sprzedawać swoich wyrobów na eksport. Sytuacja przemysłu tartaczno-go jeszcze się bardziej pogorszy wskutek nowego podwyższenia z dn. 1 kwietnia taryfy towarowej o 30 proc. Przy takich warunkach przemysłowcy nie są w stanie przyjąć w całości żądanych przez robotników podwyżek.

— **Z uniwersytetu.** W sobotę dnia 29 marca 1924 r. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batoiego promocja p. Leonarda Bartnickiego na doktora filozofji. Wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier.** W niedzielę popołudniu posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Węgier z referatem m. Władysława Studnickiego p. t. „Terytorjalne zadania Polski, a sprawa węgierska”.

— **Z Sokoła.** Zarząd gniazda wileńskiego zawiadamia wszystkich członków, że wobec mającego się odbyć zlotu Sokołów wszystkich dzielnic Polski w Wilnie (w miesiącu czerwcem) i uroczystego pochodu wszystkich okręgów i „Związku“ ze sztandarami, konieczny jest jak najliczniejszy w takowym udział Druhów i Druhen umundurowanych, tacy bowiem tylko będą mogli wziąć udział w pochodzie.

Zgłoszenia na mundur przyjmują Zarząd gniazda we własnym lokalu (ul. Wileńska 10) w godzinach wieczornych od 7—9. Koszt umundurowania (czapara, spodnie, pas, kieszonka, czapka) wyniesie około 150 milionów, dla użycia członkom rozłożonych na 8 rat, z których ostatnia musi być spłacona do dnia 1 czerwca.

Druhny same tanim kosztem mogą sprawić sobie mundur; wzór i kolor można obejrzeć w kancelarii gniazda.

— **Grobowiec faraona Tutankhamena** po raz ostatni w Wilnie. Dziś, w sobotę, o g. 8 wiecz., w Sali Klubu Stow. Handl. Przemysłowego, Mickiewicza 33 a, p. Jan Starża Dzierżbicki powtórzy odczyt p. t. „Czy żyjemy po śmierci?”.

Opierając się na słynnej egipskiej „Księdze Umarłych“, tradycjach braminów, traktatach Kabały, prelegent oświetli zagadnienie egzystencji pośmiertnej i wyjaśni sprawę fałszywych „głosów z zaświata”.

Po ukończonym odczytę będzie jeszcze zademonstrowany na ekranie, po raz ostatni w Wilnie, grobowiec faraona Tutankhamena, wraz ze wszystkimi skarbami.

Odczyty te więcej powtarzane nie będą.

— **Żyźni o wiecu protestacyjnym.** Nawiązując do rezolucji ludności polskiej w Wilnie przeciwko przesiedlowaniu Polaków na Litwie Kowieńskiej, zaznacza „Tog“ wileński (Nr. 73 z 25 b. m.), że o ile zmieniliby się kilka wyrazów w uchwalonem proteście przeciwko Litwie, to otrzymanoby się rezolucję, pod którą mogliby się podpisać oburącz wszystkie mniejszości narodowe w Polsce.

— (2) **Ceny w Wilnie.** da. 28 marca: żyto 24 mil. za 100 kg., owies I gat. 32 mil., otręby 17 mil., siano 21 mil., mąka razowa 800 tys. za kg.

Artykuły spożywcze bez zmiany. Nabiał stał się. Mleko 400 tys. za litr.

Drzewo opałowe bez zmiany. — Podziękowanie. Koto P. M. Sz. im. Emmy Dmochowskiej zasyła serdeczne podziękowanie Pani H. S. i p. Ludwikowi Czaplinskemu za ofiarowane książki do biblioteczki ruchomych Koła.

TEATR I MUZYKA

— **„Złote więzy”.** Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się próba generalna z dzisiejszej premjery, którą będzie dragą częścią trylogji Rydla „Złote więzy”. Satuka w naszym teatrze przygotowana jest z całym pletzem. Nowa inscenizacja prof. Pronaski, oraz reżyserja K. Tatarlewicza są na wysokości zadania. Kostjumy nowe według obrazów Matejki.

Ważniejsze postacie historyczne grają: Zygmunt August — K. Tarkiewicz, Zygmunt I Stary — M. Rychłowski, Stańczyk — K. Wyrwica, Barbara Radziwiłłówna — Z. Jaroszewska, Królowa Bona — Z. Molaka, Anna Jagiellońska — H. Jaworska. W sztuce zajęty jest cały zespół naszego teatru, oraz liczna tłuma. Jest imponujący pląsy akt, przedstawiający śmierć Barbary, inscenizowany według znanego obrazu Simlera.

— **Występy Głstedt i Dembowskiego.** Dziś w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem Elna Głstedt gra „Katię tancerkę“ graną również przez cały zespół wczorow. W przygotowaniu z Elną Głstedt i K. Dembowskim „Królowa Tango”.

— **Popołudniowa w Teatrze Wielkim.** W niedzielę o g. 4-iej pp. grana będzie po raz 23 rekordowa „Madame Pompadour“ po cenach znizowanych.

— **Szósty koncert symfoniczny.** Sezon naszych koncertów symfonicznych organizowanych przez Dyrekcję Teatrów pod kierownictwem A. Wylezińskiego ma się ku końcowi. Dalszejszy szósty koncert, w którym będzie brało udział przeszło sto osób łącznie z chórem, przygotowany jest niezwykle pracowicie i artystycznie.

Solistkami będą: prof. E. Rytko-Kaduzkiewiczowa (fortepjan) i Z. Borkiewicz-Wylezińska (śpiew). W programie: S. Kazuro — symfonia „Wiosna”; A. Zarzycki — Koncert fortepianowy; Z. Noskowski — „Step”.

Początek koncertu o g. 5-iej wiecz.

— **Koncert chóru.** Na jutrzejszym koncercie chóru „Intai“ i „Koła Młodszych Pieśni“ pod dyr. prof. St. Kazuro między innymi wykonane będą następujące utwory „Satanbary polskie w Kremiu“—Lachmana; „Noc majowa“ Zelenkiego i nieznany Wilnu utwór St. Kazuro — „Nad wielkiem morzem”. Solistka art. opery p. W. Hendrich wykona cały szereg pieśni kompozytorów polskich (Kazuro, Zelenki, Lipski, Szymanowski, Niewiadomski). Akompanjuje p. Br. Żukowska. Kasa (sala „Lutnia“) czynna jest codziennie od g. 11—1 i od 3—9 wiecz. Początek o g. 5 wiecz.

— **Przedstawienie Koła Młodszych sceny.** Dnia 1 kwietnia r. b. w Teatrze Polskim, sala „Lutnia“, odbędzie się przedstawienie Koła Młodszych Sceny przy Dyrekcji Wileńskiej Polskich Kolei Państwowych, czysty dochód z którego przeznaczają się na pomoc kształcącej się młodzieży niezamożnych pracowników Wydziału Finansowego Dyr. Wileńskiej.

Wystawiona zostanie komedia w 3-ach

Honorata z Komarów Trzebińska
żona prof. U. S. B. w Wilnie
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 28 marca b. r. w wieku lat 55.
Eksportacja zwłok z domu, Zakretowa 15 do kaplicy cmentarnej na Rossie odbędzie się 29 marca, w sobotę o godz. 10 rano, poczem nastąpi nabożeństwo żałobne.
Pogrzeb odbędzie się 30 marca, w niedzielę o godz. 5 po poł.
O czem zawiadamia
stroskana Rodzina

ZAKŁAD POMOLOGICZNY
A. GIRDWOYŃIA w Ołtarzewie
Szkółki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych
Biuro w Warszawie, Emilji Plater 35 m. 6 tel. 3010
Poleca na sezon wiosenny drzewka owocowe. Specjalność: grusze dwa razy uszlachetniane o pniach nieprzemarzających, oraz śliwy i morele na podkładce śliweza.
Katalog i cenniki na żądanie.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI
Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego
ul. Wielka 78 (róg Hetmańskiej). Telefon 163 i 380.
Bank Dewizowy
Przyjmuje depozyty i wpłaty na akcje **Polskiego Banku.** Sprzedaje Bony podatkowe. Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczki wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank złatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Ogłoszenie!

Podajemy niniejszem do wiadomości, że fabryka wódek i likierów p. f. „**DAWNY BIAŁOWIEŻ**” od dn. 24 marca przeniosła się z ul. Kijowskiej № 4 do nowego lokalu przy ul. Piłsudskiego Nr. 13 (Telef. Nr. 693) Cennej klienteli naszej, której firma nasza jest znana z dobroci wyrobów swoich, oferujemy z nowej najlepiej urządzonej fabryki **wódkę na dobrych warunkach**

Cennik
maszyn i narzędzi rolniczych.

Do dzisiejszego numeru „Słowa” załączamy, dla wszystkich naszych przedplatników, cennik składu maszyn i narzędzi rolniczych
Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

aktach Schöntana i Koppel-Eufelda „Odrodzenie” i koncert orkiestry symfonicznej składającej się z pracowników kolejowych. Początek o godzinie 8 wieczór.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napał na robotników. Dnia 24 bm. w fabryce Moczera w N. Wilejce zastrajkowała część robotników, żądając podwyżki. W dniu 25 b. m. strajkujący Matarenko, Nowejko, Miłaszewski, Staszewski i Jasianiec po ukończeniu pracy w fabryce pobili robotników pracujących nadal. Od dnia 27 fabryka nieczynna.

— Otruś. Dn. 28 bm. otruła się A. Olszewska (Filarecka 26). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

— Kradzieża. Weronice Oszkienicowej (Konarskiego 28) skradzione ze strychu białiny wartości 1 i pół miljard. mk
Andrzejowi Urbanowiczowi (w. Podwysokie 16) skradziono mięso wieprzowe na sumę 550 mil. mk

Z CAŁEJ POLSKI.

— Powódź. Pat-iczna donosi z Warszawy: We czwartek o g. 11 w. ruszyły lody przy mostach warszawskich. Wielkie złomy lodów utworzyły olbrzymi zator w pobliżu Jabłonny pod Rejszewem, oraz drugi zator pod Jabłonną. Woda zatrzymana przez powyższe zatory w ciągu kilku godzin zalała całą połac kraju. Pod wodą znajduje się historyczny pałac Potockich w Jabłonie, część miasteczka Jabłonna oraz okoliczne łąki i pola. Wody dosięgły wkrótce okolice Warszawy i Modlina.

W Warszawie woda zalała tor kolejki Jabłonowsko - Wawelskiej, towarową i osobową stację Most i rozszerzyła znacznie łacę wiślana, oraz uszkodziła wał Miedzeszyński w pobliżu budujących się mostów kolejowych, zagrażając sąsiedniej nizinie Miedzeszyńskiej. Ponieważ most Kierbedzia został zalany, woda dosięgła częściowo wylotów ulic Powiśla, jednakże sytuacja nie przedstawia się zbyt groźnie. Woda dochodzi tu do koszar, położonych w pobliżu zamku królewskiego. Na skutek zatorów pod Rajszewem dolina Młocińska stanęła pod wodą. Kilka wsi zostało zalanych.

Sytuacja w obecnej chwili przedstawia się jak następuje: Wody, których stan wynosił przedwczoraj 3,5 m., wzrosły w ciągu ubiegłej nocy na 5,53 m. cz. przeszło o 2 m. w górę. Wczoraj wieczorem woda opadła do 5,30 m. wskutek skierowania się nowym korytem poprzez przeorane obszary.

Groźnie przedstawia się sytuacja pod Modlinem, gdzie poziom Wisły jest wyższy od poziomu Narwi. Stan ten został spowodowany zatrzymaniem się lodów w ujściu Narwi, co można spowodować wylew Narwi.

— **Dzikie gęsi nad Krakowem.** Pisma donoszą: Onegdaj w godzinach wieczornych przeciągało nad Krakowem z głośnym gęganieniem wielkie stado dzikich gęsi, zdążając ku zachodowi. Po przełocie ptaków jeszcze długo słychać było krzyki gęsi „maruderów”, zdążających za stadem powolnym lotem.

— **Wielka hitwa poliej z bykiem na ulicach m. Łodzi.** „Republika” donosi: Onegdaj o godz. 6 rano na ulicy Kilińskiego, między ul. Emilji i Tylną wyrwał się byk prowadzącemu Ignacemu Podębie, mieszkańcowi gm. Wiskitno.

Rozwścieczony byk pedził przez ulicę Kilińskiego, trując przechodniów. Następnie rzucił się na przejeżdżający tramwaj, chcąc wyrwać na nim swą złość, lecz przeczorny motorowy nie czekając, zapoznania się z rogami zwierzęcia puścił całą siłą tramwaj, ratując pasażerów i siebie.

Przechodnie widząc zbliżającego się byka wdrapywali się na stopy, ratując się przed możliwym napałem rozszalałego byka.

Zawiadomiony o powyższym XI komisariat PP. wystąpił na miejsce kilkunastu funkcjonariuszów, którzy po godzinnym obłożeniu przywiązali byka do słupa tramwajowego i następnie 20-u strzałami ubezwładnili go; musiano jednak zawezwać rzeźnika, celem dorznięcia.

ZE ŚWIATA.

— **Samolot w kraterze wulkanu.** Donoszą dzienniki hiszpańskie, iż pięciu oficerów hiszpańskich wzbilo się w powietrze na samolocie w celu odbycia wycieczki do najwyższego szczytu wysp Kanaryjskich, wulkanu Tejde. — Okrążywszy kilkakrotnie wulkan, lotnicy postanowili opuścić się wolnym lotem u jego podnóża, stracili jednak kontrolę nad sterem i wpadli w krater wulkanu na głębokość 15 metrów. Straszna to była chwila, gdyż edurzyły ich gazy siarczane, buchające z wulkanu. Śmierć zdawała się nieuniknioną, pilot wszakże zdołał jeszcze puścić w ruch silnik i skierować samolot w górę. Samolot opuścił trającą głęboką, poczem już wylądowano szczęśliwie.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs franka waloryzacyjnego.** na dzień 29—30 marca 1.800.000 m.

— **Bank Polski.** Kurjer Polski podaje: Jak się dowiadujemy ze źródła kompetentnego, uchodzi według obecnego stanu subskrypcji za rzecz zupełnie pewną, że do dnia 31 b. m. 60 proc. akcji będzie podpisanych

przez prywatnych subskrybentów. Z tego 40 milionów złotych podpisały banki i przemysł. Z głównych pozycji wymienić należy około 9 milionów banki na rachunek własny, 10 milionów prawdopodobnie Górny Śląsk, 9 milionów cukrownictwo, 7 milionów przemysł włókienniczy, 20 milionów złotych przypada na rolnictwo i niezorganizowanych subskrybentów. Co do spraw personalnych Banku, dowiadujemy się, że prezes Komitetu Organizacyjnego p. Karpiński jest upatrzony na prezesa Banku, a jako kandydat na stanowisko dyrektora Banku wchodzi w rachubę podsekretarz stanu Czesław Klarner.

— **Nieograniczone wkłady złote** na książeczki PKO. Pocztowa Kasa Oszczędności zniósła dotychczasowe ograniczenia stosowane w zakresie jednorazowych wkładów złotych na książeczki oszczędnościowe w kasach PKO i w jej oddziałach. Suma wkładu jednorazowego dotąd ograniczona była do 5000 zł. pol. Dyrekcja PKO ustaliła, że wkłady złote na jedną książeczkę mogą być dokonywane bez wszelkich ograniczeń w kasach PKO. Natomiast utrzymane zostały jeszcze ograniczenia te tylko w kasach urzędów pocztowych.

— **Wywóz jęczmienia i siodu.** Komitet Ekonomiczny Ministrów ustalił dopuszczalność wywozu z Państwa do 20 tys. wagonów jęczmienia, bądź w postaci surowej, bądź przerobionej jako siod.

Blizsze warunki eksportu określi Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

— **Zboże wywożone nie będzie.** W kilku pismach ukazała się wiadomość, że rząd zawarł umowy dotyczące eksportu zboża z pewnymi firmami berlińskimi.

Pogłoska ta jest nieprawdziwa— żadne rokowania z firmami berlińskimi, dotyczące eksportu zboża, ze strony rządu prowadzone nie były. W najbliższym okresie zresztą nie jest zamierzone wywożenie zboża za granicę — poza ilościami, przyznane rolnikom na zapłacenie podatku majątkowego.

— **Nowa blankiety czekowe w P. K. O.** Z dniem 1 maja wycofane zostają dotychczas używane blankiety 2-odcinkowe w P. K. O. Na ich miejsce przywrócone zostają blankiety czekowe o 3-ach odcinkach. Klienci czekowi P. K. O. winni tedy we własnym interesie jaknajprędzej poczynić zamówienia na nowe blankiety.

— **Ożywienie w przemyśle białostockim.** Z kół fachowych informu-

ją nas, że dzięki uzyskaniu przez przemysł białostocki znacznych zamówień na kołdry warszawskie przemysł włókienniczy pracuje w dalszym ciągu normalnie, a w ostatnich czasach w pewnym stopniu ożywił się dzięki jeszcze wzmagającemu się zapotrzebowaniu na materiały cywilne.

TEATR POLSKI (Sala „Lutnia”)
D Z I S
6-ty
Koncert symfoniczny
pod dyrekcją A. WYLEŻYŃSKIEGO.
z udziałem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej i chóru mieszanego Solistów: prof. E. Rytko-Kaduszkiewiczowa (fortepian), Z. Borkiewicz-Wyleżyńska (śpiew).
W programie: S. Kazuro, A. Zarzycki i Z. Noskowski.
Początek o godz. 8-iej wiecz.

TEATR POLSKI (Lutnia)
DZIS — PREMIERA
„Złote więzy” w 6 obr.
RYDLA
druga część trylogii
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WILKI (na Pohulance).
Dziś po raz 3-ci
„Katia-tancerka”,
operetka Gilberta
z udziałem
BLNY GISTEDT i K. DEMBOWSKIEGO.
Początek o godz. 8 wiecz.

JUTRO
W niedzielę przedstawienie po cenach znizowanych o godz. 4-iej po poł.
„Madame Pompadour” operetka Falla

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 28 marca b. r.

Ruble złote	4950000—4975000
Doiary	9280000—92700000
New-Jork osaki	9225000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 28 marca b. r.

Doiary Stanów Zjednocz.	9350000—9300000
Frank francuski	505000
Dolar kanadyjski	9000000
Floren holenderski	3400000
Belgia	405500—402750
Holandja	340000—3438000
London	4030000—3998000
Paryz	515150—512850
Praga	275200—265500
Szwajcaria	1620000—1610000
Wiedeń	132,1—132,65
Wlochy	407000—404000
Stokholm	2495000
Frank złoty	1800000
Miljonówka	1100000
Pożyczka złota	1500000
Bony złote	1350000—1400000

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

ELEGANCKI SALON MÓD

„**MAISON NOUVELLE**”

W. Pohulanka 16 m. 4.

Znów nadeszły ostatnie modele **kapeluszy, palt i kostjumów**
Suknie, bluzy i wykwinna bielizna

Zboże siewne

jare, oryginalne, I i II odsiewy, kwalifikowane
P O L E C A

Zarząd Gospodarstwa Państwowego w Fajstawicach z Lubelskiej poczta, telgr. stacja koł. Trawniki.
SPECJALNIE POLKOCAMY: jęczmień 4-rzędowy, jęczmień Hanna, owsy Stiegliska, Sobieszynski, Teodozja i Najwer. Niemierczanski.
Przyjmuje zamówienia na nowe odmiany zbóż ozimych
DOSTAWA TERMINOWA.

NASIONA pierwszorzędnej jakości
P O L E C A
„Słup Rolniczy” Szwarzow 1 (Wielka 15)
Ceny konkurencyjne.

Potrzebna zaraz pożyczka od 400 do 600 dolarów lub równowartość w markach polskich na dogodnych warunkach. Termin od 2 do 8 miesięcy. Zabezpieczenie pierwsza hipoteka. Blizsze informacje: Dom Handlowy „Zachęta” Portowa 6 L. d.

Najtańsze źródło zakupu!!!

o t r a b, s i a n a, s ł o m y.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Rada Wileńskiego Syndykatu Rolniczego

SP. AKC.

na zasadzie par. 29 statutu zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 28 kwietnia 1924 r. o godz. 6-iej w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie, ul. Zawalna № 9.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1). Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2). Sprawozdanie z działalności za rok operacyjny 1923.
- 3). Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4). Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za r. 1923.
- 5). Zatwierdzenie budżetu i plan działalności na r. 1924.
- 6). Wybór członków Rady i członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
- 7). Upoważnienie Rady z prawem przelewu na Dyrekcję do wystąpienia do Władz o zmianę kapitału akcyjnego na walutę złotą.
- 8). Wnioski Pp. Akcjonariuszy

W myśl par. 32 statutu, kwestje, podlegające decyzji Walnego Zgromadzenia, winny być wnoszone za pośrednictwem Rady. Akcjonariusze, życzący wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się do Rady piśmiennie co najmniej na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem. — Stosownie do par. 38 statutu, sporządzona przez Radę lista akcjonariuszy, mających prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, wywiesza się w lokalu Zarządu na cztery dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, powtórne i ostateczne Walne Zgromadzenie, stosownie do par. 43 statutu, odbędzie się w dn. 12 maja 1924 r. o godz. 6 wiecz. w tym samym lokalu i będzie prawomocne, bez względu na liczbę akcji posiadanych przez uczestniczących w niem akcjonariuszy lub ich pełnomocników.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.

Skład paszy

Sprzedają detalczną: owsa, otrąb, siana, słomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedażą detalczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

Przepraszają na maszynie wydoskonalonej najnowszego typu. Odbijam naraz 12 egz. dokładnie, szybko, o każdej porze, taniej niż gdziekolwiek. Zwracam się z gorącą prośbą o pracę do PP. Adwokatów, a szczególnie do ZBIEMIAN, którzy mają sprawy w Sądzie, skąd niedaleko mieszkam: Plac Lutnicki, Kolonja Montwiłłowska, Nr. 20.
M. Weyssenhoffowa.

Największy dziennik prowincjonalny. Najpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i na przytoczonych kresach

„EXPRESS LUBELSKI”

wydawany w wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną —
Jest wskutek swej poczytności —
we wszystkich sferach —

Najlepszym miejscem ogłoszeń dla **FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH**

Adres wydawnictwa: LUBLIN „EXPRESS LUBELSKI” ulicy Kościuski 8, skrzynka pocztowa № 117.

Poszukuje mieszkania Pokój
do wynajęcia Pańska 4 m. 2.
od 3 do 6 pokoi w okolicach ul. W. Pohulanki, —Zakretowej, — Mickiewicza; piaca od umowy. Władomość pod T. Y. w redakcji Słowa.
Student matematyki udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów Pańska 4 m. 2.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
Ginekarkie i tkackie warsztaty i przybory na składzie. Czajkowski, Warszawa, Zielna 6.
Poszukuje pożyczki do 2-3 tys. zł. pol. pod zastaw foli na procenta. lub za ładne letnisko z dobrem utrzymaniem. Główny Redaktor „Słowa” dla Rolnika.
Sprzedaje się fortepian

D-r M. Mienicki
chor. wener. syfils i skórne (leczn. sztucznym siłocem górsk.) ul. Wileńska 34 m. 31
Przyjmuje od 4-7
Sprzedaje się fortepian